

Sygn. akt II KK 50/21

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 24 lutego 2021 r.,
sprawy S. S.
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. II K (...), S. S. został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 207 § 3 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 207 § 3 k.k. i w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 62 k.k. Sąd orzekł odbywanie kary w systemie terapeutycznego oddziaływania w związku z uzależnieniem od alkoholu, a na podstawie art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 41a § 1 i § 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł

wobec osk. S. S. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi W. S., J. S. i A. S. oraz zakaz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 500 metrów - na okres 5 lat.

Ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych w kwotach: 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych na rzecz J. S. płatne do rąk przedstawicielki ustawowej W. S. i po 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych na rzecz W. S. i A. S.

Sąd Okręgowy w Ł. V Wydział Kamy Odwoławczy, wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę osk. S. S. od wyroku Sądu I instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od orzeczenia Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego S.S., zarzucając wyrokowi rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na zaskarżonego orzeczenia, a to:

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie w sposób dostateczny wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym, nieustosunkowanie się w motywacyjnej części uzasadnienia wyroku do tych zarzutów i wniosków i niepodanie, które z nich uznano za zasadne lub niezasadne, nie odniesienie się w sposób wyczerpujący do części sformułowanych zarzutów apelacyjnych związanych z rozstrzygnięciem istoty sprawy, ze wskazaniem czym ostatecznie kierowano się wydając takie, a nie inne orzeczenie.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej kasacją i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego S. S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać wniesiona jedynie w sytuacji, gdy prawomocne, kończące postępowanie orzeczenie sądu dotknięte jest rażącymi wadami

prawnymi, co ma miejsce wówczas, gdy naruszone zostały przepisy prawa o takim znaczeniu dla prawidłowego orzekania, że mogło to mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia lub też sąd wydał orzeczenie dotknięte uchybieniami stanowiącymi bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Przypomnieć trzeba na wstępie konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykłe postępowanie odwoławcze. Stąd też brak zachowania ustawowych wymagań dotyczących przedmiotu zaskarżenia i wyraźnie określonych granic zarzutów kasacyjnych musi prowadzić do nieskuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W trybie kasacji nie jest zatem dopuszczalne kwestionowanie wyników oceny dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Zwłaszcza w konfiguracji procesowej, kiedy sąd odwoławczy utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji, prezentowana w kasacji obrońcy polemika z oceną dowodów dokonaną w tej sprawie jest prawnie nieskuteczna. W skardze kasacyjnej sformułowano zarzuty obrazy prawa procesowego dotyczące zakresu i jakości kontroli instancyjnej, jednak z treści zarzutów wynika, że w rzeczywistości skarżący zmierza do podważenia ustaleń faktycznych. Zarzuty i sposób ich sformułowania wskazują, iż nie mają one charakteru kasacyjnego. Z utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominującego poglądu jasno wynika, że podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie wiarygodności istniejących dowodów, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych dowodów, bardziej dla niego korzystnych. Stanowi to bowiem próbę obejścia ograniczeń zawartych w art. 523 § 1 - 4 k.p.k.

Autor kasacji podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego przez sąd II instancji w rzeczywistości zakwestionował aprobatę wyrażoną dla ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy w B. w wyroku z dnia 28 sierpnia 2018 r., sygn. akt II K (...), co nie może być jednak podstawą tego środka zaskarżenia. Kwestionować można bowiem zakres rozpoznania apelacji, trafność poglądów ustosunkowujących się do zawartych w niej wywodów oraz kompletność i poprawność argumentacji przedstawionej przez sąd odwoławczy. W

tej fazie procesu, nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może ograniczać się – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – do dalszego forsowania własnej wersji wydarzeń oraz odwoływania się do treści pojedynczych dowodów, które po ich rozważeniu przez sąd *meriti*, nie stały się podstawą jego ustaleń faktycznych, a ocena ta nie została skutecznie podważona w toku postępowania przed Sądem II instancji. Przywołanie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jako podstawy zarzutów kasacyjnych – w realiach tej sprawy – okazało się o tyle nieskuteczne, że nie sposób było podzielić tezę skarżącego, iż sąd odwoławczy nie rozważył w sposób dostateczny zarzutów apelacyjnych, nie ustosunkował się do nich pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia oraz nie podał powodów, dla których nie uznano ich za zasadne. Wręcz przeciwnie, pomimo sporządzenia uzasadnienia przy wykorzystaniu obowiązującego formularza, co z samej istoty tego rozwiązania powoduje zubożenie wypowiedzi, w tej sprawie sąd odwoławczy wyraził i przekonujący zaprezentował powody nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych. Rozważono w szczególności różnicę w treści zeznań osób pokrzywdzonych oraz relacji funkcjonariuszy przeprowadzających interwencje w miejscu zamieszkania skazanego. Jest oczywiste, że domownicy, którzy na co dzień stykali się z zachowaniami skazanego naruszającymi ich prawa, mogli zaprezentować ich obraz w sposób niepomernie bardziej odzwierciedlający rzeczywistość niż funkcjonariusze policji, których interwencje nie prowadziły nawet do ustalenia stanu trzeźwości skazanego, nie mówiąc już o wyciągnięciu prawnych konsekwencji z jego zachowania będącego przecież ich przyczyną. Ta nieporadność i brak działania ze strony organów porządkowych nie może być wykorzystywana jako argument podważający wiarygodność dowodu z zeznań pokrzywdzonych i tak właśnie została oceniona przez sąd odwoławczy.

Całkowicie chybione jest także odwoływanie się do treści opinii biegłej A. B., mającej podawać w wątpliwość ustalenie sądu *meriti* dotyczące przyczyn podjęcia próby samobójczej przez pokrzywdzonego J. S. Nawet z zacytowanego w apelacji fragmentu tej opinii wynika przecież niezbiecie, że działanie pokrzywdzonego zostało spowodowane wprowadzie, jak napisała biegła „różnymi czynnikami”, ale ich dalsze konkretyzujące wyliczenie prowadzi do wniosku, iż wszystkie przyczyny tak

dramatycznego kroku były związane z nagannym zachowaniem skazanego, co właśnie trafnie zaakcentował sąd odwoławczy.

Nie odpowiada natomiast rzeczywistości twierdzenie autora kasacji dotyczące braku odniesienia się przez ten sąd do odmiennego traktowania przez skazanego jego córki N., o czym przekonuje treść umieszczona w pkt 3.1. in fine uzasadnienia.

Nie przekonują też wywody autora kasacji dotyczące niezasadnego – jego zdaniem – oddalenia wniosków dowodowych, bądź zaniechania przeprowadzenia z urzędu dowodów dotyczących zakresu i rodzaju pomocy psychologicznej udzielanej pokrzywdzonemu J.S. Pomijając nieadekwatność ocen psychologa zaangażowanego w udzielanie tej pomocy, trudno spodziewać się procesowej przydatności proponowanego uzupełnienia materiału dowodowego. Jeżeli bowiem pokrzywdzony J.S. zdecydował się zwerbalizować problem wynikający z postępowania skazanego wobec członków rodziny na form środowiska szkolnego, to nie sposób racjonalnie przyjąć, że nie przekazał informacji na ten temat w indywidualnych rozmowach z psychologiem. Wbrew oczekiwaniom skarżącego, uzupełnienie dowodów w tym kierunku mogłoby jedynie wzmocnić materiał obciążający skazanego.

Nie sposób na koniec zgodzić się z tezą autora kasacji co do tego, że sąd orzekający nie jest uprawniony do dokonania kontroli i oceny opinii biegłego. Wręcz przeciwnie, wprawdzie opinii biegłego zasięga się w tych wypadkach, gdy niezbędne jest dysponowanie wiadomościami specjalnymi, ale żadną miarą nie zwalnia to organu procesowego od obowiązku przeprowadzenia weryfikacji poprawności, jasności i zupełności wywodów zaprezentowanych przez biegłego.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się całkowicie chybione lub dotyczyły zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku sądu odwoławczego – Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu. Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego należało w tej sytuacji obciążyć skazanego – stosownie do dyspozycji art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

